Bertolt Brecht

TEATR „A T E N E U M"
im. Stefana Jaracza w Warszawie
SCENA 61

Songi

TEKSTY POLSKIE
WŁADYSŁAW BRONIEWSKI
I ROBERT STILLER

REŻYSERIA I UKŁAD TEKSTÓW
LENA SZURMIEJ
WYDZIAŁ REŻYSERII PWST WARSZAWA

WYKONAWCY:

Agnieszka Fatyga gościnnie
Krystyna Janda
Elżbieta Kamińska gościnnie
Hanna Śleszyńska gościnnie
Michał Bajor
Tadeusz Chudecki
Gerardo Ojeda gościnnie
Jan Szurmiej gościnnie

ZESPÓŁ MUZYCZNY POD DYREKCJĄ
TOMASZA SZREDERA

MUZYKA
BERTOLT BRECHT, JANUSZ TYLMAN
I KURT WEILL

OPRACOWANIE MUZYCZNE
JANUSZ TYLMAN

ARANŻACJE
ZBIGNIEW BAGIŃSKI

CHOREOGRAFIA I RUCH SCENICZNY
ZDZISŁAW STARCZYNOWSKI
I JAN SZURMIEJ

SCENOGRAFIA
EDWARD RATUSZYŃSKI

Premiera: grudzień 1982
Trzecia premiera sezonu 1982/83

ateneum 61

BUNT

Ballada o piekielnej Lili. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa A. Fatyga.
Jenny od pirata. Tekst Wł. Broniewski. Muzyka K. Weill.
Śpiewa H. Śleszyńska.
Pieśń o wielkiej kapitulacji. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewa E. Kamińska.
Najmilsze miejsce. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewają M. Bajor, T. Chudecki i J. Szurmiej.
Pieśń o księżycu z Alabamy. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill
Śpiewają A. Fatyga, E. Kamińska i H. Śleszyńska.

ŚMIERĆ

Pieśń o Salomonie. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa T. Chudecki.
O utopionej dziewczynie. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewa E. Kamińska.
Surabaya Johnny. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa A. Fatyga.
Ballada o awanturnikach. Tekst R. Stiller. Muzyka B. Brecht.
Śpiewa M. Bajor.
Niebo zawiedzionych. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewa H. Śleszyńska.
Ballada w której Macheath prosi wszystkich o przebaczenie. Tekst Wł. Broniewski i R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa J. Szurmiej.
Którzy mogą odejść. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Recytuje K. Janda.
Bydlęcy marsz. Tekst polski R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewają G. Ojeda po niemiecku i zespół.

WŁADZA

Z przemówień Artura Ui. Tekst R. Stiller. Recytuje **M. Bajor.**
I tak być powinno. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewa T. Chudecki.
Pieśń o twardym łbie. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa M. Bajor.
Pieśń o podlizywaczu. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa T. Chudecki.
Ballada o guziku. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman.
Śpiewa J. Szurmiej.
Legenda o martwym żołnierzu. Tekst R. Stiller. Muzyka B. Brecht.
Śpiewa K. Janda.
Drugi finał za trzy grosze. Tekst Wł. Broniewski. Muzyka K. Weill.
Śpiewa zespół.

PIENIĄDZE

Pieśń o ożywczym działaniu pieniądza. Tekst R. Stiller. Muzyka J. Tylman. **Śpiewają M. Bajor i A. Fatyga.**
Pieśń o Hawanie. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa E. Kamińska.
Pierwszy finał za trzy grosze o niepewności egzystencji ludzkiej. Tekst Wł. Broniewski. Muzyka K. Weill.
Śpiewają H. Śleszyńska i T. Chudecki.

MIŁOŚĆ

Pieśń o Mandalay. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa M. Bajor.
Jak sobie pościelesz. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewa A. Fatyga.
Ballada sutenerska. Tekst R. Stiller. Muzyka K. Weill.
Śpiewają E. Kamińska i J. Szurmiej.
Ballada o seksualnej konieczności. Tekst R. Stiller.
Muzyka K. Weill.
Śpiewa K. Janda

Co tu wprowadzać Brechta?

Umarł 26 lat temu i nadal żyje, walczy, mówi albo krzyczy głosem nie ściszonym i nie liczącym się z obyczajami kawiarni, z obłudnymi konwencjami małych czy dużych sitw i rozmaitych saloników. Nadal spogląda szyderczo i prowokuje tych, którzy na nic lepszego nie zasługują.

Nieraz i przez wielu pokazywany bywał od nienajlepszej strony. Bo miewał w swym olbrzymim dorobku i takie rzeczy, które łatwo było po lizusowsku obcmoktać, rozmienić na drobne i w rezultacie uzyskać efekt mniej zachwycający.

Ale nadal trwa i nawet nasila się proces wyłuskiwania prawdziwego Brechta z tych najrozmaitszych fałszów, którymi go przez kilkadziesiąt lat oblepiano.

Aż po dzień dzisiejszy ukazują się z jego nie wydanej lub nie zgromadzonej dotąd spuścizny liczne utwory, aż dotąd zakłamywane lub trzymane w ukryciu m.in. z przyczyn tzw. obyczajowych.

Są takie również i w tym programie.

Nie pierwszy to geniusz, z którym się próbowano uporać przez zakłamanie go: i nie udało się. Oto próba ukazania najprawdziwiej mówiącego Brechta, bez patyczkowania się i bez figowych listków. Kto ma na to zbyt delikatny słuch, niech przyjmie od nas wyrazy szczerego ubolewania i niech wyjdzie, a my zostaniemy we własnym towarzystwie: Brecht i tacy, do których mówił i wiedział, że mówić warto. Mimo wszystko nie ma tu ani słowa, którego celem byłaby tania bulwersacja. W każdym wyrazie i zdaniu, jakie słyszymy, chodzi o coś po stokroć głębszego. Ale objaśniać to i dyskutować... po co? Brecht sam robi to najlepiej. Wystarczy mu oddać głos i uważnie posłuchać. A oddajemy tym razem głos Brechtowi w jednej z tych form, które jemu też były szczególnie bliskie. Czy ktoś uzna to za kabaret, czy za widowisko ludowe? Znajdują się tu songi z paru słynnych sztuk, a także z paru mniej znanych. Są nawet osobne wiersze, które pieśniami stały się tu po raz pierwszy.

W każdym razie ma to być dialog pomiędzy wykonawcą a słuchaczem i wzajemne dopowiadanie sobie.

Prawda i mechanizmy życia tym bardziej poruszają nas, im dokładniej rozumiemy je. A że tkwimy w nich wszyscy po uszy, więc też mamy się czym przejmować.

Lepsze rozumienie spraw i przez to dotkliwsze przejmowanie się nimi: o to szło Brechtowi i nam też o to chodzi.

Robert Stiller

Ponadto w repertuarze teatru:

POLONEZ	— **Jerzy S. Sito,** reżyseria: Janusz Warmiński, scenografia: Seweryn Wiśniewski, muzyka: Michał Kleofas Ogiński
POLICJA	— **Sławomir Mrożek,** reżyseria: Jan Świderski, scenografię wg projektów Jana Kosińskiego zrekonstruowała Irena Burke
WIERZYCIELE	— **August Strindberg,** tłumaczenie: Zygmunt Łanowski, reżyseria: Janusz Warmiński, scenografia: Marcin Stajewski
GRA MIŁOŚCI I ŚMIERCI	— **Romain Rolland,** tłumaczenie: Zofia Karczewska-Markiewicz, reżyseria: Zdzisław Tobiasz, scenografia: Marian Kołodziej
ŚMIERĆ DANTONA	— **Georg Büchner,** tłumaczenie: Wilam Horzyca, reżyseria: Kazimierz Kutz, scenografia: Marian Kołodziej, muzyka: Edward Pałłasz
Scena 61	
DUSIA, RYBA, WAL I LETA	— **Pam Gems,** przekład: Mira Michałowska i Irena Szymańska, reżyseria: Agnieszka Holland, dekoracja: Allan Starski, kostiumy: Wiesława Starska, opracowanie muzyczne: Władysław I. Kowalski
EQUUS	— **Peter Shaffer,** przekład: Zofia Chądzyńska i Jolanta Grynkiewicz, reżyseria: Andrzej Rozhin, scenografia: Marcin Jarnuszkiewicz i Krzysztof Kelm, muzyka: Andrzej Zarycki
ALOES	— **Athol Fugard,** tłumaczenie: Małgorzata Semil, reżyseria: Waldemar Matuszewski, scenografia: Jerzy Rudzki

Dyrektor i Kierownik Artystyczny:
JANUSZ WARMIŃSKI
Z-ca Dyrektora: STANISŁAW TERLECKI
Kierownik Literacki: JAN KŁOSSOWICZ
Kierownik Muzyczny: TOMASZ BAJERSKI

Organizator pracy artystycznej: BARBARA ŚWIRSKA
Dział organizacji widowni: MARIA NOWOCIEŃ
Inspicjent: REGINA DĄBROWSKA
Kierownik techniczny: ANTONI POROŚ
Światło: MARIAN ŚLĘZAK
Kierownik pracowni elektroakustycznej: ANDRZEJ BURIAN
Kierownik pracowni malarsko-modelatorskiej: ANTONI POROŚ
Kierownik pracowni fryzjersko-perukarskiej: DANUTA FUKSIEWICZ
Kierownik pracowni stolarskiej: ALEKSANDER KORNACKI
Kierownik pracowni tapicerskiej: WOJCIECH CHOJNACKI
Kierownik pracowni ślusarskiej: JAN TEODORCZYK
Brygadier sceny: JÓZEF DĄBROWSKI

Opracowanie graficzne programu: Jan Bokiewicz
Wydawca: Teatr „Ateneum" w Warszawie
WDA — Zakład Typograficzny.
Zam. 3596. 5000. M-58
Cena zł 12

Bertolt Brecht PRZEŁOŻYŁ ROBERT STILLER

BYDLĘCY MARSZ

Gdzie bęben kazał iść,
Idą bydlęta,
A skóra na bęben
Też z nich ściągnięta.

Na rzeź, na rzeź! Przy patriotycznej pieśni,
Nie widząc nic, bydlęta pędzą gdzieś.
Bydlęta, których krew już nieraz ciekła w rzeźni,
Ruszają znów, na jeszcze jedną rzeź.

Co jeden, to większy lew,
A idą równo,
Na rękach mają krew,
A w rękach gówno.

Na rzeź, na rzeź! Przy patriotycznej pieśni,
Nie widząc nic, udomowiona dzicz,
Bydlęta, których krew już nieraz ciekła w rzeźni,
Ruszają znów, niech tylko świśnie bicz.

Na krwawych sztandarach krzyż
Widoczny z daleka,
A na nim są haki
Na biednego człeka.

Na rzeź, na rzeź! Przy patriotycznej pieśni,
Nie widząc nic, byle kopnięto w zad,
Bydlęta, których krew już nieraz ciekła w rzeźni,
Ruszają znów, gdziekolwiek świsnął bat.